

Spotkanie z prof. Andrzejem Mencwem i prof. Jackiem Migasińskim. Rozmowa wokół drugiego wydania książki "Nauczyciele i przyjaciele"

Zapowiedź spotkania

Z okazji drugiego wydania książki prof. Andrzeja Mencwela "Nauczyciele i przyjaciele" Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego wraz z Kołem Naukowym Historii Idei UW zapraszają na panel dyskusyjny 11.01. na Wydziale Filozofii UW, w sali nr 4 (na parterze). Będziemy mieli zaszczyt gościć prof. Andrzeja Mencwela oraz prof. Jacka Migasińskiego.

"Tę książkę najpierw szkicowałem jako świadectwo wdzięczności i spłatę długów wobec tych, których ośmielam się nazywać moimi nauczycielami i przyjaciółmi" - mówi Autor. "Nauczyciele i przyjaciele" to nie tylko książka wspomnieniowa, lecz także zapis rozważań na temat kształtowania tożsamości, dialektyki przeszłości i terażniejszości. Andrzej Mencwel rysuje krajobraz intelektualny kultury polskiej, zachowując jego osobisty rys.

Wspomnienia dorobku naukowego w piękny sposób uzupełniają opowieści o życiu osób, które ukształtowały tego wybitnego badacza kultury. Większość biografii wiąże się z Uniwersytetem Warszawskim, wiele z nich dotyczy Warszawskiej Szkoły Historyków Idei. Andrzej Mencwel pisze o Bronisławie Baczce, Leszku Kołakowskim, Adamie Sikorze, Andrzeju Walickim, Krzysztofie Pomianie, Jerzym Szackim i Andrzeju Kołakowskim.

Plan spotkania i propozycje pytań

Po powitaniu gości, przedstawieniu zaproszonych profesorów oraz promocji książki, przejdziemy do rozmowy. Spotkanie będzie prowadzić studentka filozofii UW Agata Żeleźnik. Po rozmowie, zaplanowany jest czas na pytania słuchaczy. Spotkanie zaplanowane jest na około 1.5 godziny.

1. Niejednokrotnie filozofia akademicka stawia przed nami pytanie - czy historia filozofii jest filozofią? Jeśli tak, to w jaki sposób? W kontekście rozmowy o *Nauczycielach i przyjaciółach* chciałabym przeformułować: czy książka wspomnieniowa może być książką filozoficzną? Przede mną postawiła bowiem szereg pytań: chociażby o to, jakie miejsce w tzw. "byciu sobą" zajmuje bycie ukonstytuowanym; jak rozumieć zyskiwanie tożsamości w przeszłości; czym właściwie jest dialektyka przeszłości z terażniejszością? W rozmowie z Tomaszem Kizwalterem prof. Mencwel powiedział, że pewnym wskaźnikiem początków uprawiania historii idei na naszym Uniwersytecie było zapoczątkowanie seminariów prof. Baczki czy Pomiana o autorach (Brzozowskim, Witkacym), ale nie *zamykanych* do autorów, umieszczonych w podręcznikach historii filozofii, tylko *wychodzących od* autorów. *Wychodzenie od* dorobku autorów do pytań współczesnych wydaje mi się charakterystyką także *Nauczycieli i przyjaciół*. Jak profesorowie się do tego ustosunkowują?

2. Opisani w tej książce autorzy dają się – w mniejszym bądź większym stopniu – wpisać w “owo widoczne przesunięcie nie tylko zaciekawień, ale również nadziei z systemu na osobę, z opisu na ekspresję, z poznania na wyobraźnię” (s. 116). Nas interesuje warszawska szkoła historii idei, ale pytać o to czym była – a nawet czy w ogóle była – to pytać o system, a zatem na przekór temu, jak swoje własne historie idei rozumieli Kołakowski, Baczek i inni. Jak zatem należałoby podejść do pytania o to, kim byli warszawscy historycy idei, w których tradycję wciąż się w pewnym stopniu wpisujemy?
3. Wydaje się, że z *Nauczycieli i przyjaciół* można wydobyć dwa interesujące podejścia do przedstawiania polskiej panoramy intelektualnej ostatniego siedemdziesięciolecia: historię osobowości i historię rzeczy. Pierwsza ujmuje tytułowych bohaterów, by tak rzec, w anegdocie – ale też przecież w odniesieniu do pewnych wyobrażeń, wizji świata jakie studenci wykształcają w kontakcie z wykładowcami. Druga z kolei to choćby świetne wzmianki o metryczkach wydawniczych, jakie pojawiają się w tekstach; Baczek powiedział kiedyś o “Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” – i przedrukowano to nawet w antologii *Archiwum Warszawskiej Szkoły Historii Idei* – że “głównym bohaterem tej historii był papier”. Chciałabym natomiast zapytać, jak te dwa rodzaje historii mają się do siebie? Czy tworzą spójny obraz czy raczej jakąś nieciągłą mozaikę?
4. Jakiego rodzaju wydarzeniem intelektualnym (bo strona polityczna jest chyba dobrze znana) był rok 1968? Jak należałoby zestawić krajobraz po wydarzeniach marcowych z doświadczeniami, wyobrażeniami i nadziejami, jakich doświadczać mogli studenci humanistyki, gdy – jak to się mówi – “szło nowe”, w połowie lat 60. wręcz w ilościach masowych?